

Na razie nie dostają pieniędzy z miasta

POMÓŻMY SCHORNISKU W DYMINACH

•• Anna Studzińska, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Kielcach, została nowym kierownikiem schroniska w Dyminach.

Zastąpiła na tym stanowisku Grażynę Khier, która odeszła zaraz po tym, jak sprawa skandalicznego traktowania zwierząt trafiła do Prokuratury Rejonowej Kielce-Wschód.

- Będę kierownikiem do czasu ogłoszenia przez miasto konkursu na prowadzenie schroniska - wyjaśnia Studzińska. Znany jest też zespół, który będzie opiekował się blisko stu zwierzętami.

Świętokrzyskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami nadal nie ma pod-

pisanej umowy z miastem na prowadzenie placówki, choć trzy tygodnie temu wiceprezydent Kielc Tadeusz Sayor obiecywał, że formalności potrważą kilka dni. - Podpisanie umowy trwa tak długo, bo to nietypowa sytuacja. Nie można się tu było wzorować na innych miastach - wyjaśnia Studzińska.

Oznacza to, że ŚTOZ na razie nie dostaje pieniędzy na prowadzenie schroniska. - Czekamy na pomoc: rzeczową i pieniężną - mówi pani kierownik. **ANGK**

„Gazeta” rozpoczęła akcję pomocy kieleckiemu schronisku dla zwierząt. Co już się udało załatwić i czego potrzeba najbardziej – czytaj na internetowej stronie kielce.gazeta.pl.

Tam też znajdziecie filmy, na których pokazujemy pieski czekające na dom